Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 18. — **Dnia 5. Maja 1855.**

Statystyka zakładów naukowych
w administracyjnym okręgu lwowskim z r. 1854.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 13, 14, 16 i 17 Dodatku tygodniowego.)

3. Gymnazyum w Przemyślu.

Gremium nauczycieli składało się z świeckiego dyrektora, pięciu rzeczywistych nauczycieli, (z tych jeden stanu duchownego), z 8 suplentów (z tych 4 duchowni) i dwóch pobocznych nauczycieli.

W klasie	Liczba uczniów: Publiczni	Prywatni	Razem	Według narodowości: Polacy	Rusini	Innych narodowości	Według wyznania: Rzym. kat.	Grec. kat.	Ewangel.	Izrael.	Między tymi: Stypendiści	Płacący dydaktrum	Uwolnieni od dydak.
I.	68	1	69	28	26	15	37	26	1	5	—	49	20
II.	56	—	56	26	23	7	31	23	—	2	1	35	21
III.	37	—	37	14	19	4	16	19	—	2	—	19	18
IV.	31	—	31	13	12	6	15	12	—	4	—	14	17
V.	27	—	27	12	14	1	13	14	—	—	2	10	17
VI.	27	—	27	14	11	2	16	11	—	—	1	14	13
VII.	33	—	33	22	10	1	23	10	—	—	25	9	24
VIII.	44	—	44	24	17	3	26	17	—	1	39	11	33
Ogół.	323	1	324	153	132	39	177	132	1	14	68	161	163

Kwota stypendyów wynosiła w ogóle 3370 złr.

Język naukowy w tem gymnazyum jest niemiecki z wyjątkiem religii, którą według wyznania uczniów wykładają w języku polskim lub halicko-ruskim. Duchowni członkowie gremium nauczycielskiego są księża świeccy. Oprócz Polaków i Rusinów uczęszczało w upłynionym roku szkolnym na to gymnazyum 25 Niemców i 14 Izraelitów. Ogółowa suma dydaktrum na rzecz funduszu naukowego wynosiła 1501 złr. 27 kr. m. k.; taksy przyjęcia przeznaczone na pomnożenie zbiorów naukowych wynosiły 142 złr., do tego wpłynęło z dobrowolnych składek na zbiory naukowe 84 złr. 8 kr. m. k. — Do egzaminu maturitatis z końcem roku szkolnego zgłosiło się 40 abituryentów, z tych zdawało egzamin 39, z egzaminowanych aprobowano 28, a jedenastu reprobowano, mianowicie sześciu na pół roku a pięciu na rok. Oprócz obowiązujących przedmiotów udzielano nauki śpiewu 72 uczniom, kaligrafii 42 uczniom i rysunków 45 uczniom.

Gymnazyum przemyskie posiada następujące zbiory naukowe: bibliotekę o 1318 tomach kompletnych dzieł, 23 map ściennych, 12 atlantów, 80 tablic z rycinami starożytności rzymskich; gabinet fizyczny obejmujący 293 przedmiotów; gabinet historyi naturalnej posiadający 206 tablic z rycinami, trzy szafy z motylami, dwie szafy z chrząszczami i 143 egzemplarzy konchyliów, 69 wypchanych ptaków i 8 zwierząt ssących, 500 minerałów i sztuk geognostycznych tudzież 93 modelów krzyształów; chemiczne laboratoryum o 96 aparatach i 22 modelów agronomicznych.

4. Gymnazyum w Stanisławowie.

Gremium nauczycieli składało się z jednego świeckiego dyrektora, 3 rzeczywistych nauczycieli, (z tych 1 duchowny), 10 suplentów (z tych 7 duchownych) i z trzech nauczycieli pobocznych.

W klasie	Liczba uczniów: Publiczni	Prywatni	Razem	Według narodowości: Polacy	Rusini	Należący do innych narodów	Według wyznania religijnego: Rzym. kat.	Grec. kat.	Ormiasko-katolickiego	Izraelici	Między tymi: Stypen.	Płacący dydaktrum	Uwolnieni od dydaktrum
I.	45	5	50	21	20	9	26	20	1	3	—	1. kurs 52 2. kurs 40	1. kurs — 2. kurs 11
II.	48	2	50	19	25	6	20	25	3	2	—	2. kurs 33 1. kurs 31	1. kurs 18 2. kurs 18
III.	21	—	21	4	15	2	5	15	1	—	—	1. kurs 16 2. kurs 17	1. kurs 9 2. kurs 7
IV.	40	1	41	13	20	8	20	20	—	1	1	1. kurs 33 2. kurs 32	1. kurs 10 2. kurs 12
V.	42	—	42	16	20	6	16	20	3	3	1	1. kurs 29 2. kurs 36	1. kurs 17 2. kurs 9
VI.	27	—	27	9	13	5	12	13	1	1	—	1. kurs 20 2. kurs 18	1. kurs 9 2. kurs 9
VII.	37	—	37	11	23	3	11	23	1	2	13	1. kurs 26 2. kurs 27	1. kurs 12 2. kurs 11
VIII.	31	2	33	14	14	5	17	14	1	1	9	1. kurs 20 2. kurs 20	1. kurs 11 2. kurs 12
Ogółem	291	10	301	107	150	44	127	150	11	13	24	1. kurs 229 2. kurs 221	1. kurs 86 2. kurs 88

Kwota stypendyów 2150 złr. m. k.

Język naukowy w tem gymnazyum jest niemiecki z wyjątkiem nauki religii, którą uczniowie według wyznania pobierają w języku polskim lub halicko-ruskim. Duchowni członkowie gremium nauczycielskiego są księża świeccy. Do funduszu szkolnego wpłynęło dydaktrum z tego gymnazyum w kwocie 1816 złr. m. k.; taksy przyjęcia wynosiły 170 złr. m. k., a dobrowolne składki na pomnożenie środków naukowych 137 złr. m. k. Do egzaminu maturitatis z końcem roku szkolnego zgłosiło się 53 abituryentów, z tych uznano trzech za szczególnie zdolnych, 23 za zdolnych na uniwersytet, trzech reprobowano na pół roku, trzech na rok a jednego na zawsze. Oprócz obowiązujących przedmiotów udzielano na tem gymnazyum także nauki kaligrafii, mianowicie w pierwszym kursie 126 uczniom a w drugim kursie 120 uczniom, tudzież nauki śpiewu dla 61 uczniów w obydwóch kursach.

Zbiory naukowe tego gymnazyum są następujące: Biblioteka o 1503 tomach i 520 zeszytach (pomnożona od roku o 163 tomów i 96 zeszytów;) 83 aparatów fizycznych i chemicznych, 21 instrumentów (pomnożenie o 40 aparatów); 2 naturalnej historyi i 6 dzieł z obrazami, 42 wypchanych zwierząt, 1076 roślin, 342 minerałów i 213 modelów krzyształów; z jeografii: 9 map ściennych i 25 map mniejszych, 5 atlantów i dwa globy (o trzy wielkie mapy ścienne i jedną mniejszą mapę więcej); 18 sztuk matematyczno-astronomicznych figur, tudzież 12 tablic jeometrycznych, 7 starych monet miedzianych i 59 srebrnych, nakoniec 14 modelów agronomicznych.

5. Gymnazyum w Samborze.

Kategoria	Stan nauczycieli: Duchowni	Stan nauczycieli: Świeccy	Liczba uczniów: W klasie	Publiczni	Prywatni	Według wyznania: Rzym. kat.	Gr. katol.	Ewangel.	Izrael.	Suma uczniów
Dyrektor . . .	—	1	I.	78	3					81
Rzeczywiści nauczyciele .	1	3	II.	68	3					71
Suplenci . . .	4	4	III.	59	1					60
Poboczni nauczyciele . . .	1	3	IV.	44	2	169	195	2	11	46
			V.	45	2					47
			VI.	23	1					24
			VII.	25	3					28
			VIII.	20	—					20
Ogółem . . .	6	11	—	362	15	169	195	2	11	377

Według narodowości było w upłynionym roku szkolnym w gymnazium Samborskiem 156 Polaków, 195 Rusinów i 26 uczniów innych narodowości.

Od płacenia dydaktrum uwolnionych było 195 uczniów, między tymi stypendyści, mianowicie łaciński i pietnastu greckich stypendystów, pobierających z funduszu religijnego po 80 złr. m. k. rocznie, sześciu stypendystów pobierających po 150 złr. m. k. z fundacyi Głowińskiego, jeden stypendysta pobierający 200 złr. z fundacyi Sieleckiego, nakoniec jeden pobierający stypendyum fundacyi Kułczyckiego w rocznej kwocie 110 złr. m. k. Do funduszu szkolnego wpłynęło dydaktrum w kwocie 1200 złr. m. k.; taksy przyjęcia wynosiły 170 złr. m. k.

Język naukowy w tem gymnazyum jest niemiecki z wyjątkiem nauki religii, którą według różnicy obrządku pobierają uczniowie częścią w języku polskim, częścią w halicko-ruskim. Oprócz przedmiotów obowiązujących udzielano także kaligrafii i rysunków po dwie godzin w tygodniu, mianowicie kaligrafii 105 uczniom, rysunków 16 uczniom, tudzież nauki śpiewu dwie godzin na tydzień 92 uczniom i nauki języka francuzkiego siedmnastu uczniom trzy godzin na tydzień.

Do egzaminów maturitatis z końcem roku szkolnego zgłosiło się 18 publicznych uczniów zakładu naukowego i pięciu externistów, dwóch jednak odstąpiło pótem od egzaminu. Z pomiędzy egzaminowanych aprobowano ośmnastu, reprobowano zaś trzech, mianowicie dwóch na sześć miesięcy a jednago na rok.

Środki naukowe posiada to gymnazyum następujące: bibliotekę o 251 dziełach, gabinet historyi naturalnej składający się z 360 minerałów, 450 zasuszonych roślin z okolicy Sambora, zbior gniazd ptasich składający się z 80 sztuk, 500 egzemplarzy owadów i 30 wypchanych ptaków, nakoniec gabinet fizyczny składający się z 70 chemicznych i fizycznych aparatów. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Pogląd
na osady na prawach obcych, sołtystwa, wybraniectwa, kniaźtwa, wsie wołoskie, lokacye, kolonie w Podtatrzu.

(Dokończenie. Obacz Nr. 17 Dodat. tygod.)

Wróćmy do zadania naszego: Gdy całe obszary stały w kraju pustką, nie było co lepszego robić jak je ludnością osadzać. Wmięszanie też między ludność polską kilkudziesięciu tysięcy Niemców, było tem dla cywilizacyi rolniczej, czem szczepienie ospy, dla stanu zdrowia. Królowie, książęta (na Szlązku), klasztory i szlachta, we wsiach już na prawie polskiem osiadłych dla ich wzrostu, lub też na pustkach i w lasach dla ich zaludnienia, nadawali lokatorom zwanym: Sołtysami lub Wójtami *) *(advocatus)*, jużto dziedziczne, już to czasowe swobody we wsi na której założenie przywileju im udzielali. Temi lokatorami bywali Polacy, Niemcy, Wołosi, Rusini, Węgrzyni; chłopi, mieszczanie, księża a często i szlachta. Czasem jeden Sołtys ma kilka innych wolnych osad, a nawet miasteczko lokuje. Jeśli chłop miał sobie nadane sołtystwo lub mięszczanin, wchodził tem samem w stan niejako trzeci między szlachcicem a wieśniakiem pośredniczący — brał swobody, a więc miał udział i w ciężarach jako nowy obywatel państwa. Zaszczycony godnością i mianem: Sołtys, Wójt, Kniaź, Wybraniec, **) *advocatus*, *honestus*, *famatus*, *honestus*, *discretus*, *providus*; stawał (od Kazimierza W. r. 1347) konno w szeregach pospolitego ruszenia, lub w tak zwanej **łanowej** piechocie. Sołtysów nawet często uszlachcano, a poniekąd stali się stanem, który i dziś dotrwał w Podtatrzu, gdzie Sołtys góral jest niejaką między chłopami arystokracyą. Wydaje córkę tylko za Sołtysiaka lub chodaczkowego szlachcica; a na Rusi żeni ją z popowiczem.

Lokowano osady na prawie teutońskiem czyli niemieckiem z bliższem odróżnieniem i określeniem go na magdeburskiem, flemingskiem, frankońskiem, średzkiem i chełmińskiem — lub też na zwyczajowem ruskiem, wołoskiem i ormiańskiem ***). Wedle Repla: w Kujawach i Wielkiej Polsce głównie osadzano na prawie magdeburskiem, w Mazowszu na Chełmińskiem; w części Małej Polski o której mówimy, zobaczymy osady na prawie: magdeburskiem, średzkiem, frankońskiem, wołoskiem i ruskiem. Prawa te wyjmowały osadników z pod jurisdykcyi dziedzica, kasztelana i starosty — dozwalając dochodzenia sprawiedliwości w sprawach cywilnych i mniejszych kryminalnych w sądzie własnym z Sołtysa i Ławników *(scabini)* złożonym. Sądownictwo wyższe i najwyższą instancyą, najpierw dzielono między apelacyą do Magdeburga i władzą królewską; a potem od Kazimierza W. czasów i to odnoszenie się w koronie zostało ****). Osada taka i jej naczelnik pozyskiwali wiele swobód przez uwolnienie od danin, ciężarów, powinności i posług poddańczych, często nawet od czynszów i dziesięcin na lat 20. W reszcie i same kary wedle prawa niemieckiego były lżejsze, o czem świadczą słowa statutu Wiślickiego (Roz. 72): „Pożoga ogniem ma zginąć. Przeto chcemy, gdyby niekto tako znaleziou, aczby do kościoła albo klasztora uciekł, tedy bez naruszenia świątości ma być wzięt złośnik takowy, a podług prawa osądzon. Ale iże tacy złośnicy, ku odpieraniu wzięli sobie w obyczaj mieszkać w mieściech albo we wsiach gdzie się niemieckiem prawem odpierali, a to częstokroć swą chytrością od śmierci się wychadzają..." Toż mówi ów statut o cudzołożnikach do prawa niemieckiego się uciekających. Mądry król Kazimierz dozwalając rządzić się prawem swoim, i Niemcom niedozwalał tam się doń stosować, gdzie występkom pobłażało. I ta okoliczność poucza nas, iż prawo niemieckie lżejszem było od innych, bo wsie przenoszono z prawa polskiego, wołoskiego, ruskiego i ormiańskiego na magdeburskie; a przeciwnie nigdy się nie działo.

Prawo założenia osady dawano Sołtysom jako: darowiznę z łaski, jako nagrodę zasług, sprzedawano, lub wreszcie w moc ugody pewne korzyści z lokacyi sobie zastrzegano. Zawsze zyskiwano przez nie na głównym interesie kraju, to jest: zaludnieniu i podniesieniu rolnictwa — nakoniec z osadnikami pomnażał się w miastach handel, którym się mało Polacy trudnili jako naród kościołowi, szabli i pługowi oddany.

Sołtys otrzymywał 3, 4, 5 łanów wolnych *(lanei liberi, mansi liberi)*, zwykle 100 lub 150 łanów, na wieś — dochód z karczmy, młyna, garbarni, jatek, sadzawek i t. d. wspólne pastwiska; trzecią część dochodu z kar sądowych i kosztów przez stronę przegrywającą płaconych. Często w tych sądach miał udział nadawca, a czasem też i tym jeszcze dochodem Sołtys się z nim dzielić był winien. Dziedzic wymawia sobie w przywileju nadawczym częstokroć kilka obiadów rocznie i kilka razy do roku udarowanie, które mu ta wolna jego gmina złożyć ma. Sołtys jest we wsi poborcą czynszów i podatków, sędzią — prócz wyliczonych wyżej swobód, często wolny od ceł, trzyma bez czynszu drogi, używa polowania, rybołowstwa, wolno mu na swą korzyść zakładać ogrody, część wybranych od chłopów czynszów zatrzymać, nowe nieczynszowe osady *(curiae liberae)* tworzyć etc. Swobody te zależą od woli osadzającego lub zasług biorącego przywilej — często i wszystkie te naraz wolności Sołtysom przysądzano. Prawo Sołtysa do osady

*) Lubo co do zakresu sądownictwa **sołtys** a **wójt** i **sołtystwo** a **wójtostwo** jest prawie jedno; przecież **wójt** był w każdej wsi jako urzędnik przez dziedzica mianowany lub w miasteczku przez gminę wybrany; a **sołtysa** jak zobaczymy odmienne było pochodzenie i atrybucye rozleglejsze.

) Jeśli sołtystwo nadawał król w dobrach swoich, wtedy **Wybraniectwem się zwało.

***) O osadach ormiańskich patrz rozprawę Bisk. Zacharyjasiewicza w Pamięt. nauk. Zakładu Ossol. r. 1842.

****) Sądy królewskie dla osad na prawie niemieckiem zwały się: *judicium magum* i bywały *3 in anno in praesentia nuntii regi celebrata*. (Przyw. na sołtystwo w Żukowicach w Tarnowskiem — z r. 1354.)

i użytkowania z godności i wolności swoich służyło mu dożywotnie, a cześciej potwierdzane lub dziedziczne.

W Podtatrzu rzadko kiedy przenoszono już istniejące wsie z prawa polskiego na niemieckie, ale je najczęściej osadzano *in cruda radice* w okolicy leśnej, pustej, kilka mil w okół nie zaludnionej; dla tego Sołtysi byli najpowszechniej wielą swobodami obdarzeni i dziedziczni. W dolinie nowotargskiej i biskupszczyznie muszyńskiej, bardzo wiele dotąd istnieje Sołtysich rodzin, dawne przywileje nadawstwa posiadających. Jakiż jednak sposób jest na to, ażeby od chłopa takiego mieć sobie użyczony do odpisania przywilej jego? Rozkazu mieć do tego celu niemożna, ani też na wieleby się nie przydał — przeciw prośbie ma wieśniak podejrzliwość: a więc zostaje tylko przypadek, który pozwoli nabytek taki obejrzeć, lub zaprzyjaźnienie się niejakie z potomkiem Sołtysów. Jak to ostatnie trudne, a osobliwie jak niebezpieczne w dzisiejszych różnych okolicznościach; wie to każdy rozsądny mieszkaniec Galicyi. Wreszcie może i lepej, że chłop niepopuszcza z rąk swego przywileju; bo to sprawiło, że się przez kilka wieków dochował. Pan Kamiński Ludwik zamieszkały pod Nowym Targiem wspólnie z X. M. Kasprowiczem, niegdyś proboszczem w Ludzimierzu, spisali przywileje Sołtysie z całej Nowotargszczyzny, ale ważny ich rękopis w rokn 1846 zatraconym został.

Kniazostwo we wsiach wołoskich i ruskich w głównym zarysie sołtysiej instytucyi i w szczegółach dotacyi, zgadza się prawie zupełnie z osadzaniem, na prawie niemieckiem. To co wiemy o naturze lokacyi na prawie wołoskiem, zawdzięczamy samemu p. Al. hr. Stądnickiemu, który pierwszy rzecz tę badał i zwyż cytowanemi rozprawami upowszechnił. Osady wołoskie pojawiają się u nas wedle nieuzasadnionego twierdzenia Czackiego, od końca XIV. wieku, wedle Stadnickiego od początku XVI. stólecia, a trwają do roku 1572 — a więc za epokę osiadania u nas Wołochów, można wziąść panowanie obu Zygmuntów Jagellonów. Osady te najczęstsze wśród Rusi (osobliwie w Sanockiem), sięgają aż do okolic Żywca; dotąd znamy przeszło 50 przywilejów lokacyjnych tych kolonii. Miasteczek na prawie wołoskiem nie osadzano.

Sołtys wołoskiej osady zwie się **Kniaź***) sołtystwo jego kniaztwo, kniaziostwo. Sołtystwa i Kniaźstwa zwią się w ogóle **wolami**. Często też tam, gdzie wieś już istniała a obok niej nadano prawo lokowania Sołtystwa, lub gdy Sołtys z jednej wsi tworzył osadę w innej okolicy (na Rusi), Wole mają nazwy pierw istniejących wsi, lub też od nazwiska lokatora biorą miano swoje np. przy wsiach Grodźcu, Cieklinie-wole: Grodecka, Cieklińska etc. lub od Sołtysów: Wola Szymusiowa, Piotrkowa etc. Czasem z woli od lokatora nazwanej, robi się przez skrócenie nazwa wsi np. wola Tymona, wola Godfrydowa; z tąd wsie Tymowa, Gosprzydowa i tp. Dla tego Wól mamy bez porównania mniej jak sołtystw. Nad własnością i związkiem tych nazw z ich powstaniom, różnią się co do ostatecznego orzeczenia traktujący ten przedmiot: Lelewel, Z. A. Helcel i A. Stadnicki.

*) Byli tacy, co okazany sobie przywilej na kniazia, poczytywali na równi z nadaniem książęcej godności — a tu ów Kniaź nawet szlachcicem nie był, z natury swego prawa!

Nawsiem zwało się i zwie dotąd w osadach wołoskich i niemieckich niby rynek wsi — miejsce gdzie się kramy mieszczą.

Wróćmy do Kniaziów. — Kilka wsi wołoskich stanowiły krajnę a zwierzchnikiem nad niemi był starszy Kniaź, **Krajnikiem** zwany. Jakie było to prawo wołoskie, na którem owe wsie osadzono, jak równie gdzie szła apelacya od wyroków Kniazia? dotąd niewiemy. Przecież księgi sądów kniaziowskich, napotkane w Bielczarowej (pod Grybowem) i Jeleśni (pod Żywcem); oraz poszukiwania któreby przynajmniej w Czerniejowcach zrobić wypadało, wreszcie konieczne zniesienie się z biegłymi w rzeczach starożytności Wołochami, i to pytanie rozwiązaćby zdołały.

Juryzdykcyą cywilną nad samemiż Kniaziami miały sądy grodzkie, gdzie przy inkwizycyach krajnik był obecnym.

Osady z brańców wojennych jak w Podtatrzu z Tatarów, a w Jasielskiem ze Szwedów, były zapewne poddańcze; do istniejącej wsi przydzielano tych jeńców lub ich na dziczyznie zostawiano.

Za cesarza Austryi Józefa II. przybywa jeszcze jeden rodzaj kolonii, gdy w r. 1797 powstało w urodzajnej dolinie obu Sączow 15 osad niemieckich; także osadzono wtedy wieś Dąbrówkę Żydami, a zwiąc ją: Nową Jerozolimą, chciano sprobować, czy Żydzi do rolnictwa się nie dadzą przyzwyczaić — próba jednak niepomyślnie wypadła. Prędzej podobno nawykną Żydzi do dzierżawienia i nabywania wsi szlacheckich, co w Galicyi po r. 1848 nie jest już szczegółem. —

Kraków — J. Ł —

T a b e l a

Dzieł wydanych w całem cesarstwie austryackiem od 1. września 1852, po koniec grudnia 1853, podziałem według gałęzi nauk a złożonych z obowiązku w bibliotekach rządowych.

Wyszło dzieł: w	Encyklopedye. Pisma zbiorowe i literackie	Teologia. Dzieje kościelne i statystyczne	Homilie i kazania	Prawo i Polityka. Nauki socyalne, statystyka	Medycyna. Weterynarya	Fizyka, chemia, aptekarstwo	Filozofia	Pedagogia. Pisma dla młodzieży	Filologia. Nauki antykwarskie mitologia	Historya i nauki pomocnicze	Geo-Topo i Ethnografia	Matematyka i Astronomia	Nauki wojenne, marynarki, Hipologia	Dzieła o handlu i rzemiosłach	Budownictwo. Komunikacya lądowa i morska	Nauka łowiectwa, lesnictwa, min i kapalni	Gospodarstwo domowe i ziemskie. Ogrodnictwo.	Literatura piękna w ogólności	Poezya	Teatr	Romanse i Powieści	Sztuki	Kalendarze, Roczniki, Statuta, Rozmaitości	Mapy i plany	Ogółem dzieł
Niższej Austryi	48	45	69	166	108	124	8	163	49	101	19	11	14	27	54	109	25	19	23	52	313	12	82	25	1666
Górnej Austryi	—	9	10	—	1	2	—	6	1	4	2	—	1	3	—	—	—	—	2	—	1	—	7	—	49
Salcburgu	—	6	8	—	1	—	—	7	—	8	9	—	—	1	—	—	1	—	3	—	3	4	1	—	52
Styryi	—	9	29	11	—	—	—	19	2	6	3	—	—	2	2	1	44	—	2	1	3	—	9	2	146
Krainie	—	4	11	—	—	1	—	3	—	1	—	—	—	1	—	16	—	—	—	—	2	—	4	1	44
Karyntyi	—	1	2	—	—	—	—	3	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	9
Wybrzeżu i Tryjescie	—	3	4	—	—	1	1	21	3	5	7	2	8	16	1	—	—	28	3	3	32	2	7	1	148
Tyrolu	5	56	53	4	3	—	—	11	4	8	8	—	—	3	—	1	2	9	9	1	3	—	9	—	189
Czechach	6	19	118	21	38	45	1	82	39	62	30	1	1	13	3	10	15	10	6	14	141	1	44	3	723
Morawach i Sląsku	—	11	38	23	—	3	2	12	3	8	—	1	11	4	1	7	55	—	5	—	—	1	24	—	209
Galicyi	39	15	27	5	—	5	2	23	8	16	1	3	—	3	—	4	12	1	4	—	9	—	23	—	200
Dalmacyi	—	1	3	1	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	2	—	11
Lombardyi	17	112	161	84	139	63	8	93	75	119	81	8	3	29	23	—	58	33	26	113	122	27	39	11	1444
Wenecyi	104	99	53	185	161	23	2	59	90	64	73	3	1	24	47	—	14	3	50	14	36	43	39	7	1194
Węgrzech	29	29	91	130	55	28	3	100	41	32	22	9	7	8	—	5	19	7	24	6	63	—	82	—	790
Suma	248	419	677	630	506	295	27	605	315	434	255	39	47	134	131	154	245	110	157	204	729	90	373	50	6874

Cukiernie galicyjskie.

A) Wykaz spotrzebowanej ilości buraków w lutym, 1855 i 1854.

(Obacz Nr. 6 i 10 Dodat. tyg.)

Z trzech Cukierni galicyjskich, które potąd zajmowały się wyrabianiem cukru z buraków, jedna tylko **Tłumacka** w obwodzie Stanisławowskim wyrabiała buraki. Cukiernia w **Pisarzowicach** w Wadowskim ustała od 22 grudnia 1854; **Łańcucka** zaś w Rzeszowskim obraca buraki na gorzelnie.

Według wykazu nadesłanego z miesiąca **lutego** 1855. spotrzebowała: Cukiernia Tłumacka suszonych buraków . . 17360 ct.
co w porównaniu z lutym 1854, gdzie spotrzebowała: . . . 12480 „
okazuje, że w lutym 1855 spotrzebowała więcej 4880 ct.

B) Wykaz spotrzebowanej ilości buraków w marcu 1855 — 1854.

Prócz **Tłumackiej** w obwodzie Stanisławowskim, żadna inna fabryka cukru w marcu r. b. nie zajmowała się wyrobem cukru z buraków. Zaś według wykazu nadesłanego z tego miesiąca spotrzebowała:

Cukiernia Tłumacka w marcu 1855 suszonych buraków: 16800 ct.
co w porównaniu z marcem 1854, kiedy spotrzebowała . . . 11440 „
stanowi większą produkcyę o . . . . 5360 ct.

Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

Wywar i przedaż soli w marcu 1855 i 1854.

(Obacz Nr. 3, 13 i 15 Dodat. tygodniowego.)

Produkowano cetnarów:

	W marcu 1855.	W marcu 1854.
W Galicyi . . .	$47,149^{76}/_{100}$	$40,908^{32}/_{100}$
Na Bukowinie . .	$3,273^{33}/_{100}$	$2,609^{39}/_{100}$
Razem . . .	$50,423^{9}/_{100}$	$43,517^{71}/_{100}$

W marcu r. 1855 w Galicyi więcej: . . . $6,241^{44}/_{100}$
„ „ „ na Bukowinie więcej: . . . $663^{94}/_{100}$ Cet.

Przedano cetnarów:

	W marcu 1855.	W marcu 1854.
W Galicyi . .	$40,284^{55}/_{100}$	$41,608^{58}/_{100}$
Na Bukowinie .	$2,641^{25}/_{100}$	$2,027^{70}/_{100}$
Razem . .	$42,925^{80}/_{100}$	$43,636^{55}/_{100}$

W marcu 1855 w Galicyi . . mniej $1,324^{30}/_{100}$
„ „ „ na Bukowinie . więcej $613^{55}/_{100}$ Cet.

Lwów. Rok 1634.

Król Władysław Waza uwalnia pewną własność do zakładu ubogich ś. Stanisława należącą z pod władzy miejskiej i starościńskiej, a poddaje ją pod juryzdykcyą duchowną.

Vladislavs | **Qvartvs** Dei gratia Rex Poloniae, Rvssiae, Prussiae, Maso|viae, Samogitiae Livoniaeq(ue) Nec non Suecor(um) Gotthor(um) Vandalor(um)q(ue) haereditari(us) Rex, Elect(us) Magn(us) Dux Muschouie. | Significamus p(raese)ntibus l(ite)ris n(ost)ris quorum interest vniuersis et singulis. Supplicatum nobis fuisse nomine Pauperum Xenodochii S(ancti) Stanislai ex|tra muros Ciuitatis **Leopoliensis** siti, vt certam aream eiusdem Xenodochii in extremitate suburbii **Cracouien(sis)** vltra templum Ruthenicum S(ancti) Ge|orgii sitam, cum omnibus domibus, agris, pratis adiacentibus in vsum et vtilitatem pauperum dotatam, ab oneribus ciuilibus ac iurisdictione | quauis eximeremus ac libertatibus et immunitatibus ecclesiasticis adscriberemus et incorporaremus, quod Nos, vt n(ost)rum religionis Catholicae pro|mouen(dae) studium testatum faceremus, et erga pauperes n(ost)ram commiserationem declararemus, libenter fecimus. Itaq(ue) p(raese)ntibus l(ite)ris n(ost)ris illam aream | p(rae)dicti Xenodochii omnium onerum, quibus bona Ciuilia addicta sunt, immunem pronunciamus ab iurisdictione Ciuili et Terrestri exemptam, iuris | ac libertatibus Ecclesiasticis, quibus aliae domus sp(irit)ualium in eadem Ciuitate sitae Majorum Nostrorum beneficio potiantur adscribimuss. Quod ad | omnium quorum interest p(rae)sertim verro Capitanei loci illius, tum et Magistratus Ciuilis **Leopol**ien(sis) notitiam deducen(tes) eisdem mandamus, vt hanc | n(ost)ram concessionem et immunitatis permissionem perpetuis temporibus conseruent, neq(ue) quicquam iuris in eisdem bonis sibi vsurpent. Pro debito | off(icio)rum suor(um) gr(ati)aq(ue) n(ost)ra secus non facturi. In cuius rei fidem p(raese)ntes manu n(ost)ra subscriptas sigillo Regni communiri iussimus. Datum **Leopoli** die | XXVI Mensis Octobr(is) Anno D(omi)ni **Mill(esi)mo Sexc(ente)s(i)mo Trig(e)s(i)mo Quarto**. Regnorum nnostror(um) Poloniae secundo, Suetiae vero tertio anno.

Władysław Czwarty z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książe Litwy), Rusi, Prus, Mazowsza, Żmójdzi i Łotwy, także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny Król, obrany Wielki Książę Moskiewski — oznajmiamy niniejszem pismem wszystkim w ogóle i w szczególności, którym na tem zależy: jako Nas imieniem Ubogich ze szpitalu świętego Stanisława za murami miasta* **Lwowa** *stojącego upraszano, abyśmy pewny do tego szpitalu należący plac, który na końcu krakowskiego przedmieścia za ruskim kościołem świętego Jerzego się znajduje, a ze wszystkiemi domostwami, pólmi i łąkami przyległemi na użytek i korzyść ubogich oddany został, od ciężarów miejskich i z pod wszelkiego sądownictwa uwolnili, a do swobód i wolności kościelnych przyłączyli i wcielili, coś My też, aby dać dowód gorliwości Naszej w krzewieniu wiary katolickiej i miłosierdzie dla ubogich okazać chętnie uczynili: jakoż ów plac do wspomnionego szpitala należący, od wszystkich ciężarów, którym wszelka majętność podlega, niniejszem pismem wolnym ogłaszamy, z pod sądownictwa miejskiego i ziemskiego uwalniamy, a prawom i swobodom kościelnym, których inne domy duchowne w tem mieście z łaski Przodków Naszych używają, poddajemy. Podając tedy to do wiadomości wszystkich, którym o tem wiedzieć należy, przedewszystkiem zaś do wiadomości tamecznego Starosty i miejskiego Urzędu* **lwow***skiego, rozkazujemy im, aby to uwolnienie Nasze wiecznemi czasy utrzymali i nad oną majętnością żadnego prawa sobie nie przywłaszczali, nie czyniąc inak z powinności urzędów swoich dla łaski Naszej. Na świadectwo tego niniejsze ręką swą podpisawszy, pieczęcią koronną stwierdzić rozkazaliśmy. Dano we* **Lwowie** *dnia 26go miesiąca października roku Pańskiego* **Tysiąc Sześćset Trzydziestego Czwartego**, *królowania Naszego w Polsce w drugim a w Szwecyi w trzecim roku.*

Podpis z lewej strony:
Vladislaus Rex
Podpis z prawej strony:
Thomas Petrus Bielecky mp.

Władysław *Król*

Tomasz Piotr Bielecki w. r.

Pieczęć zaginęła. Przypisek na zagiętce:

Exemptio areae pauperum Xenodochii S(ancti) Stanislai... (reszta oderznięta)...

Wyjęcie placu należącego do domu ubogich świętego Stanisława......

Dosłownie według oryginału:
We Lwowie 22go kwietnia 1855. Wolański Fr.

*) Słowa *Magnus Dux Lithuaniae*, które w dokumencie przez pomyłkę jak się zdaje opuszczone zostały, pozwoliliśmy sobie w przekładzie dodać.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni**. Z c. k. galic. Drukarni rządowej.